

**Wyrok Sądu Najwyższego  
z dnia 13 czerwca 1928 r.  
sygn. akt III Kr 189/28**

- 1) Wymienienie okoliczności faktycznych, określających bliżej sposób działania oskarżonego, wychodzących poza konkretyzację miejsca, czasu, przedmiotu oraz sposobu działania, o tyle, o ile to jest potrzebne do dokładnego, dalszego zindywidualizowania i oznaczenia czynu w myśl § 318 k.p.k. nie jest wymagane.
- 2) Odpowiedź na pytanie, czy w czynie zarzucanym oskarżonemu mieszczą się znamiona działania w sposób zdradziecko podstępny, należy do swobodnej oceny ławy przysięgłych.
- 3) Zamiar użycia gwałtu w celu przełamania obrony poszkodowanego stanowi istotną cechę tak zbrodni rabunku z § 190 u.k., jak i rabunkowego morderstwa z § 135 I.II u.k.
- 4) Potrzeba pytania kontrolnego do pytania ewentualnego nie zachodzi, jeżeli ani obrona postawienia tego pytania nie żądała, ani trybunał do postawienia takiego pytania z urzędu nie był zobowiązany. Nie ma więc uzasadnienia postawiony w związku z tym zarzut naruszenia przepisu § 323 k.p.k. w zw. z § 344 pkt 6 k.p.k.
- 5) Nie jest wewnętrznie sprzecznym w myśl § 344 pkt 9 k.p.k. potwierdzenie przez przysięgłych pytania w kierunku zbrodni morderstwa rabunkowego oraz jednocześnie potwierdzenie pytania ewentualnego w kierunku współwiny w zbrodni rabunku.
- 6) Młody wiek podsądnego może stanowić okoliczność łagodzącą wymiar kary.

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny rozpoznawszy zażalenie nieważności oskarżonego Antoniego Grabowskiego *recte* Grabosia i Marii Bojanowskiej matki i opiekunki nieletniego oskarżonego Juliana Bojanowskiego przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 23 lutego 1928 r., sygn. akt Vr 2436/27, o ile nim uznano:

[1] oskarżonego Antoniego Grabowskiego *recte* Grabosia winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa rabunkowego z §§ 134 i 135 ust. 2 u.k.<sup>1</sup> i skazano po myśli § 136 u.k., stosując §§ 34 i 35 u.k. na karę śmierci przez powieszenie, a po myśli § 139 k.p.k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego, tudzież o ile nim uznano

[2] małoletniego oskarżonego Juliana Bojanowskiego winnym współwiny w zbrodni rabunku z §§ 5, 190, 192 i 194 u.k., zbrodni kradzieży §§ 172, 173, 174 ust. 1 pkt a, 174 ust. 2 pkt a i c, 176 pkt a u.k. i za to skazano po myśli §§ 194 u.k., stosując § 34 u.k. na karę 10 (dziesięciu) lat ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym twardym łóżem co miesiąc, z wliczeniem aresztu śledczego od dnia 12 lipca 1927 r., do dnia 23 listopada 1928 r., a po myśli § 389 k.p.k.<sup>2</sup> na ponoszenie kosztów postępowania karnego, po przeprowadzeniu jawnej rozprawy dnia 13 czerwca 1928 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta oraz oświadczeń obrońców oskarżonych i prokuratora przy Sądzie Najwyższym postanowił:

---

<sup>1</sup> Austriacka ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r., Dz.U.P. 1852 poz. 117.

<sup>2</sup> Austriacki kodeks postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r., Dz.U.P. 1873 poz. 119.

odrzuć zażalenie nieważności i nałożyć na żalących się obowiązek poniesienia kosztów postępowania kasacyjnego.

Zarazem na posiedzeniu niejawnym, po wysłuchaniu prokuratora, Sąd Najwyższy postanowił uwzględnić odwołanie Marii Bojanowskiej matki i opiekunki nieletniego oskarżonego Juliana Bojanowskiego od orzeczenia o karze – i zniżyć orzeczoną przeciw niemu karę ciężkiego więzienia do lat ośmiu (8) z obostrzeniami przez sąd pierwszej instancji oznaczonymi, natomiast odwołania oskarżonego Jana Kozy [sic!] od wymiaru kary nie uwzględnić.

### **Uzasadnienie**

Oskarżony Antoni Grabowski żali się z punktu widzenia przyczyny nieważności z pkt 5 a raczej 6 § 344 k.p.k. na odmówienie wnioskowi jego obrony o postawienie przysięgłym pytania ewentualnego w kierunku zbrodni zabójstwa w związku z I pytaniem głównym dotyczącym skrytobójczego i rabunkowego morderstwa, popełnionego na osobie Szymona Bazarnika. Zażalenie w tym kierunku jest jednak nieuzasadnione, gdyż do postawienia takiego pytania brak było w danym razie warunków wymaganych w przepisie § 320 k.p.k. Nie dawały w szczególności ku temu podstawy poszczególne twierdzenia wyjęte z całości obrony oskarżonego jako to, że strzelał do Bazarnika dopiero wówczas, gdy zauważył u żony Bazarnika rewolwer i że po zastrzeleniu Bazarnika „opamiętał się, że przyszedł kraść, a nie zabijać”. Z obrony tej nie wynika bowiem, by oskarżony twierdził, że oddając do osoby Bazarnika kilka strzałów rewolwerowych, działał przeciw niemu w tym zamiarze nieprzyjaznym, aniżeli w zamiarze pozbawienia go życia, jak również nie wynika, by w obronie tej mieściło się nawet, jak to oskarżony usiłuje obecnie w zażaleniu wykazać, twierdzenie przekroczenia obrony koniecznej. Gdyby bowiem przyjąć za prawdziwy stan rzeczy przedstawiony w obronie oskarżonego, że strzelał do Bazarnika z rewolweru, bojąc się, że Bazarnik będzie strzelał, to mimo to, z obrony oskarżonego nie można przyjąć, jakoby oskarżony twierdził, że działał w zamiarze innym, aniżeli w zamiarze morderstwa lub by znajdował się w stanie obrony koniecznej. Oskarżony w szczególności sam przyznał, że gdy w trakcie rozmowy z Bazarnikiem zauważył wystającą z pod fartucha Bazarnikowej lufę rewolweru, dał natychmiast kilka strzałów do Bazarnika z bezpośredniej odległości a rozerwawszy równocześnie okno, wskoczył do mieszkania i rozpoczął tam rabunek, na przedstawienie mu zaś w toku rozprawy, że dla uchronienia się przed ewentualnymi strzałami Bazarnika, - gdyby nawet przyjąć, że ten byłby bez powodu strzelał – wystarczyło zejść z przed okna i schować się za dom, oskarżony nie umiał wyjaśnić, dlaczego strzelał a podawał tylko, że oboje Bazarnikowie gonili po mieszkaniu. Wobec już tych sprzeczności w samej obronie oskarżonego, nie mogło więc być mowy o jakichkolwiek jego twierdzeniach, na podstawie których należałoby postawić pytanie ewentualne w żądanym kierunku, odmówienie więc temu wnioskowi, którego zresztą obrona [nieczytelne] nie uzasadniła, było tak w stanie sprawy, jak i ustawie uzasadnione.

Nieuzasadnione są również dalsze zarzuty zażalenia nieważności tego oskarżonego, podniesione z punktu widzenia przyczyny nieważności z pkt 6 § 344 k.p.k. z powodu, jakoby sformułowaniem pierwszego pytania głównego w kierunku skrytobójczego morderstwa Sąd naruszył przepis § 318 k.p.k. co do indywidualizacji czynu, oraz przepis § 323 k.p.k., przez niepostawienie pytania kontrolnego co do kwalifikacji skrytobójstwa. Pytanie główne obejmowało wszystkie ustawowe znamiona czynu przestępnego zarzuconego oskarżonemu, mianowicie okoliczności czynu według miejsca, czasu, przedmiotu oraz sposobu działania, o tyle, o ile to jest potrzebne do dokładnego oznaczenia czynu (§ 318 k.p.k.). Niema tu w szczególności uzasadnienia zarzut, że pytanie to w kierunku skrytobójczego morderstwa nie zawiera żadnego konkretnego faktu co do działania w sposób „zdradziecko-podstępny”, gdyż wymienienie okoliczności faktycznych, określających bliżej sposób działania oskarżonego, do zindywidualizowania czynu oskarżonego nie było wymagane, odpowiedź zaś na pytanie, czy w czynie oskarżonemu zarzuconym, mieszczą się znamiona działania w sposób zdradziecko podstępny, należało do swobodnej oceny ławy przysięgłych. Z tego samego względu, zbędne było postawienie przysięgłym pytania kontrolnego co do kwalifikacji skrytobójstwa. Zresztą obrona postawienia takiego pytania nie żądała, trybunał zaś do postawienia takiego pytania z urzędu nie był obowiązany.

Nieuzasadniony jest wreszcie zarzut naruszenia przepisu § 320 k.p.k. wskutek niepostawienia pytania ewentualnego w kierunku zbrodni kradzieży, co do czynu popełnionego na osobie Szymona Bazarnika. W szczególności ani wyniki rozprawy ani obrona oskarżonego nie nasuwały tego rodzaju twierdzeń, które by uprawniały do postawienia takiego pytania. Przeciwnie tak z okoliczności ujawnionych na rozprawie, jak z samej treści obrony oskarżonego wynika, że oskarżony planując napad. na dom Bazarników, już z góry liczył się z tym, że spotka się z oporem Bazarnika, który jako dozorca pstrągarni posiadał broń o czym oskarżony wiedział – jak sam przyznaje – i że przyszedłszy na miejsce czynu, zaopatrzony w broń palną celem uniemożliwienia Bazarnikowi obrony, dał do niego znienacka kilka strzałów rewolwerowych pozbawiając go w tym sposób życia, a po usunięciu tej przeszkody dokonał zaboru mienia Bazarników. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o jakimkolwiek twierdzeniu oskarżonego, że działał jedynie w zamiarze popełnienia kradzieży z bronią w ręku, bez zamiaru użycia gwałtu stanowiącego istotną cechę tak zbrodni rabunku, jak i rabunkowego morderstwa.

Zażalenie nieważności oskarżonego Grabowskiego jest tedy nieuzasadnione.

Wnosząc zażalenie nieważności imieniem małoletniego oskarżonego Juliana Bojanowskiego matka tegoż i opiekunka Maria Bojanowska zarzuca przyczyny nieważności z punktu 5 i 6, a raczej tylko § 344 pkt 6 k.p.k. z powodu odmówienia wnioskowi obrony o postawienie pytania ewentualnego w kierunku współsprawstwa tego oskarżonego w zbrodni kradzieży na szkodę Bazarnika i z powodu postawienia natomiast przez trybunał pytania ewentualnego w kierunku współwiny tegoż oskarżonego w zbrodni rabunku dokonanej na osobach Bazarników. Zażalenie to jest atoli bezpodstawne. trybunał nie miał żadnej podstawy do postawienia pytania ewentualnego żądanego przez obronę a to dla braku jakichkolwiek twierdzeń ze strony

samego oskarżonego, które by uzasadniały postawienie takiego pytania, oskarżony bowiem nie twierdził, jakoby nie miał zamiaru brać udziału w napadzie rabunkowym na Bazarników przez Grabowskiego lub jakoby usiłował przynajmniej wycofać się od dalszego udziału w czynie, gdy spostrzegł, że Grabowski dopuszcza się gwałtu na osobach Bazarników celem umożliwienia dokonania zaboru ich mienia. Z tłumaczenia się tego oskarżonego wynika przeciwnie, że wiedział o tym, wybierając się na wyprawę do Bazarników, że Grabowski posiada rewolwer i że może go użyć na wypadek oporu Bazarników. Wynika z tej obrony również, że oskarżony Bojanowski, mimo wyrażenia przez Grabowskiego zamiaru zastrzelenia Bazarnika, nie odstąpił od Grabowskiego, [nieczytelne] wszedł do mieszkania i był obecny przy tym, jak Grabowski terroryzując obecną tam służącą Bazarników słowami: „stul pysk, bo cię zastrzelę” dokonywał rabunku. Przyznał również Bojanowski, że otrzymał od Grabowskiego 40 złotych jako połowę gotówki zrabowanej u Bazarników. Ponieważ więc tak obrona tego oskarżonego, jak i nadto ujawnione w toku rozprawy okoliczności popełnienia napadu rabunkowego na dom Bazarników, dowodziły wprost udziału oskarżonego Bojanowskiego w tym czynie a więc także i współwiny jego w tym czynie według § 5 u.k. to na postawienie pytania ewentualnego w powyższym kierunku, uzasadnione w przepisie § 320 k.p.k., oskarżony nie może się zalić.

Nieuzasadniony jest także podniesiony z punktu widzenia powyżej wspomnianych przyczyn nieważności zarzut odmówienia wnioskowi obrony o postawienie pytania kontrolnego do szóstego pytania głównego dotyczącego współsprawstwa oskarżonego Bojanowskiego w zbrodni morderstwa, popełnionej na osobie Bazarnika a to z tego względu, że to pytanie główne zostało przez przysięgłych kwalifikowaną większością głosów zaprzeczone. Potrzeba zaś pytania kontrolnego do I. pytania ewentualnego, dotyczącego współwiny w zbrodni rabunku, nie zachodziła, skoro ani obrona postawienia tego pytania kontrolnego nie żądała, ani trybunał do postawienia takiego pytania z urzędu nie był obowiązany. Nie ma więc uzasadnienia postawiony w związku z tym zarzut naruszenia przepisu § 323 k.p.k.

Bezzasadnie wreszcie dopatruje się żaląca się niejasności i wewnętrznej sprzeczności werdyktu w odpowiedzi przysięgłych zatwierdzającej pytanie główne co do oskarżonego Grabowskiego w kierunku zbrodni morderstwa rabunkowego oraz pytanie ewentualne co do oskarżonego Bojanowskiego w kierunku współwiny w zbrodni rabunku. Okoliczności potwierdzone w powyższych odpowiedziach przysięgłych dadzą się obok siebie logicznie pomyśleć, skoro oskarżony Bojanowski, jak z odpowiedzi tych wynika, aczkolwiek nie brał udziału w morderstwie dokonanym przez Grabowskiego na osobie Bazarnika, to przecież mógł brać udział w rabunku dokonanym przez Grabowskiego po zamordowaniu Bazarnika. Odpowiedź przysięgłych jest w tym względzie zrozumiała i jasna i nie daje podstawy do zarzutu nieważności z § 344 pkt 9 k.p.k., które żaląca się na zarzucie tym opiera.

Z tych powodów nieuzasadnione zażalenie nieważności oskarżonych Sąd Najwyższy odrzucił w myśl §§ 346 i 288 ust. 1 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisie § 390 ust. 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy przychylił się do odwołania Marii Bojanowskiej matki i opiekunki nieletniego oskarżonego Juliana Bojanowskiego i zniża wymierzoną mu karę jak wyżej – biorąc na wzgląd wiek tego oskarżonego.

Natomiast Sąd Najwyższy nie uwzględnił odwołania oskarżonego Jana Kozy przeciw wymiarowi kary, albowiem trybunał orzekający uwzględnił trafnie w danym wypadku okoliczności wpływające na wymiar kary i wymierzył karę odpowiednią przewinieniu oskarżonego.

[Przywołane przepisy: § 5 u.k., § 34 u.k., § 35 u.k., § 134 u.k., § 135 u.k., § 136 u.k., § 172 u.k., § 173 u.k., § 174 u.k., § 176 u.k., § 190 u.k., § 192 u.k., § 194 u.k. z 1852 r., § 139 k.p.k., § 288 k.p.k., § 318 k.p.k., § 320 k.p.k., § 323 k.p.k., § 344 k.p.k., § 346 k.p.k., § 389 k.p.k., § 390 k.p.k. z 1873 r.]